Nr. 181. Należytość pocztowa opłacona gotówką. Lwów, czwartek 4 sierpnia 1921. Rok IV.

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN P… YI SOCYALISTYCZNEJ

CENA PRENUMERATY:
We Lwowie miesięcznie 185 Mk., z dostawą do domu 195 Mk., na prowincyi 20. Mk., za granicą 350 Mk.

CENA OGŁOSZEŃ:
Ogłoszenia miejscowe i zamiejscowe 1 wiersz nonpareil. 10 Mk. Nadesłane 30 Mk., Nekrologia 25 Mk., Na pierwszej kolumnie .0 Mk., Przed kroniką 60 Mk., Po kronice i komunikaty 50 Mk., Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 4 Mk.

Cała stronica 10.000 Mk., pół stronicy 5.000 Mk., cała stronica pierwsza (pod nagłówkiem) 30.000 Mk., jedna szpalta na pierwszej stronicy 10.000 Mk. — Paski na kolumnach tekstowych po cenie „Nadesłanego".
Ogłoszenia na niedzielę i święta o 50 proc. drożej. (Numery Dziennika Lud. są anticat.).

Adres Red. i Adm. Lwów, Sykstuska 21. — Tel. Nr. 24.

Cena pojedyn. egzem. na całym obszarze Polski 10 Mk.

NAKŁ.: LUD. SPÓŁDZIELCZEGO TOW. WYD. CZEK P. K. O. Nr. 142.176. REDAKTOR NACZELNY: ARTUR W. HAUSNER

Na drodze do porozumienia polsko-czesk.

Anglia nie interweniowała w sprawie Galicyi wsch.

WARSZAWA. 2 8. (tel. wl.) Wiadomość, podana przez „Ukr. Wistnyk", jakoby rząd angielski interweniował w ministerstwie spraw zagr. w sprawie administracyi Galicyi wschodniej, według zapewnień z kompetentnego źródła nie odpowiada rzeczywistości. Żadna interwencya tego rodzaju nie została przez rząd angielski zgłoszona.

Obrady Komisyi rzeczoznawców.

PARYŻ. (Pat.) 2. sierpnia. Komisya rzeczoznawców odbywa w dalszym ciągu poufne posiedzenia. Komisya rozpatrywała stopniowo szereg projektów podziału terytoryum plebiscytowego górnośląskiego a między innymi projekty gen. Le Ronda, pułk. Parcivala, gen. Marinisa, projekt Korfantego, oraz projekt b. ministra włoskiego hr. Sforzy.

—•••—

PARYŻ. (E. E.) 2. sierpnia. **Nie wypracowano dotąd projektu żadnej linii. Rzeczoznawcy angielscy skłonni są przyjąć linię Sforzy** bez K. Huty, na co angielski minist. spr. zagranicznych nie chce się zgodzić.

—•••—

NIEMCY ZA NIEPODZIELNOŚCIĄ G. ŚLĄSKA.

BERLIN. (Pat.) 2. sierpnia. Na zapytanie chrześcijańskich związków zawodowych, spowodowane przypuszczeniami prasy berlińskiej, iż okręgi rybnicki i pszczyński przyznane będą Polsce, oświadczył berliński urząd spraw zagranicznych, że rząd Rzeszy trwa nadal przy żądaniu niepodzielności G. Śląska i przyznania go w całości Niemcom.

Termin — 8 sierpnia.

LONDYN, 2. 8. (Pat.). Briand odpowiedział wczoraj, że godzi się na propozycyę angielską, aby Rada najwyższa zebrała się 8 b. m.

LONDYN, 2. 8. (Pat.). Lloyd George oświadczył w Izbie gmin, iż czuje się szczęśliwym, że doszedł do pomyślnego wyrównania różnicy zdań pomiędzy Anglią i Francyą, oraz w sprawie określenia terminu zwołania Rady najwyższej. — W rokowaniach swoich z Francyą — powiedział dalej Lloyd George — Anglia kierowała się jedynie troską o sprawiedliwe rozwiązanie zagadnienia górnośląskiego, mając na względzie wyniki plebiscytu oraz traktat wersalski.

WARSZAWA, 2. 8. (tel. wł.). W posiedzeniu Rady najwyższej 8 bm. wezmą udział ze strony Anglii L. George, Curzon Harding, ambasador angielski w Paryżu i marszałek Wilson. Delegaci angielscy wyjadą do Paryża w niedzielę rano.

Program obrad Rady Najwyższej.

PARYŻ. (Pat.) 2. sierpnia. Wedle „Matina" na posiedzeniu Rady Najwyższej oprócz Belgii **zaproszone będą również przypuszczalnie Jugosławia Polska i Rumunia**, jako państwa graniczące z Rosyą a nadto, gdyby na porządek dzienny weszła i sprawa wschodnia, także przedstawiciele Grecyi.

Co do G. Śląska, jest rzeczą wątpliwą, aby rzeczoznawcy mogli na czas ukończyć swoje prace, to też jest rzeczą prawdopodobną, iż Rada Najwyższa **powzięła w tej sprawie tylko decyzyę tymczasową.**

—•••—

BERLIN. (Pat.) 2. sierpnia. Dzienniki donoszą z Paryża, że na porządku dziennym mającej się odbyć konferencyi Rady Najwyższej stać będą sprawy następujące: 1) wysłanie posiłków na G. Śląsk. 2) **utworzenie granicy niemiecko-polskiej na G. Śląsku.** 3) kwestya wprowadzonych w życie od marca i kwietnia sankcyi wojskowych. (Francya domaga się utrzymania sankcyi, Anglia ich zniesienia). 4) Wyrok nad przestępcami wojennymi, 5) zarządzenie i przeprowadzenie gospodarczej akcyi dla ratowania ludności głodującej w Rosyi. 6) Rozbrojenie Niemiec i zarządzenia celem przeprowadzenia kontroli gospodarczej. 7) kwestya wschodnia. 8) kwestya albańska.

—•••—

O przewożenie majątku polskiego z Petersburga.

WARSZAWA, 2 8. (Tel. wł.). **Polskie Tow. żeglugi morskiej „Sarmacya" otrzymało propozycyę przewożenia towarów angielskich z Anglii do Petersburga. Przy tej sposobności Towarzystwo pragnie przewozić z Petersburga do Polski majątek państwa polskiego i obywateli polskich. Obecnie toczą się rokowania z interesowanemi ministerstwami.**

—•••—

Polityka gospodarcza i finansowa rządu.

PRZEMÓWIENIE TOW. DIAMANDA W DYSKUSYI BUDŻETOWEJ.

(Dokończenie).

Wielki kapitał zagraniczny szuka dziś lokaty w najrozmaitszych miejscach kuli ziemskiej. Ale my na świecie robimy takie wrażenie,

jak gdybyśmy czekali na nową wojnę.

Gdybyśmy mogli zjednać sobie opinię, opartą na aktach, że uważamy za pierwsze nasze zadanie konsolidacyę wewnętrzną i ułożenie naszych stosunków na zewnątrz tak, żeby można przypuszczać, że oddajemy się teraz spokojnemu rozwojowi, to początek do przełamania tego czaru, którym Polska jest jakby zaklęta, byłby zrobiony, a mam wrażenie, że potem postępowalibyśmy szybko. Tymczasem ciągle się zdaje, że chcemy powiększać, a rzadko że chcemy być silniejsi. Siła państwa do pewnej granicy rośnie z jego powiększenia, ale potem stosunek staje się odwrotnym. Myśmy się zaangażowali w jednym kierunku w całej pełni. Mam wrażenie, żeśmy wskutek tego niejako znikli z horyzontu politycznego.

Wydaje się, że Polska jest tak związana, że inne czynniki nie mają możności wejścia z nami w stosunki, któreby im pozwoliły zainteresować się naszymi stosunkami wewnętrznymi.

P. **Załuska**: (Z. L. N.) Ploteczki.

P. **Diamand**: Czy nie jesteśmy zaangażowani?

P. **Załuska**: Ale znowu nie tak.

P. **Diamand**: Ja tego nie wiem; przypuszczam, że kolega także nie wie, dotychczas nam tego nie przedłożono, ale za granicą mają sposoby, że wiedzą to bardzo szybko. Nie chcę mówić o szczegółach, żeby nie pogłębiać tego stosunku, ale nie wskazaliśmy nic, co by temu zaprzeczało.

P. Maryan **Seyda** (Z. L. N.): Niech pan będzie konkretny.

P. **Diamand**: Gdybym był konkretny, to jutro w pańskiem piśmie byłoby napisane, że należy mnie powiesić. Jeżeli jestem mniej konkretny to nie mam potrzeby tego osobiście, ani jako stronnictwo, ale czynię to ze względu na interes państwa. Czesi są faktycznie w gorszem od nas położeniu, a nie są tak skrępowani.

P. **Rudnicki** (Z. L. N.): Bo tam nie ma Żydów!

P. **Diamand**: Jeżeli to ma być argument, to rzeczywiście żal mi, że muszę mówić do takiego audytoryum, w którem to jest argumentem. Za granicą Polska bardzo cierpi i z tego powodu, że stosunki mniejszości wyznaniowych i narodowych w niej zawierają niebezpieczeństwa. Panowie codziennie dajecie dowody tego. Ale muszę być pobłażliwszy, bo jesteśmy przed wyborami.

WYBUJANIE PODATKÓW POŚREDNICH.

Wszyscy mówcy zwracali się w mniej lub więcej zamaskowany sposób przeciw podatkom bezpośrednim, a żądali podwyższenia pośrednich, ponieważ tamtych ludność rzekomo nie chce płacić. W sposób urągający parlamentarymowi da-

liście panowie ministrowi skarbu pełną swobodę podwyższania podatków pośrednich w nieskończoność, a teraz jakby ostrogami, popędzacie tego ministra, aby tylko się nie wstrzymał. Sejm wyrzekł się swego wpływu, zwala odpowiedzialność na ministra, który znów ulega instynktom fiskalnym. Nietylko państwo polskie, lecz i zaprzyjaźnione z niem państwo poznańskie, zbiera u nas podatek od spirytusu i to połowę dochodu.

Głos na prawicy: Dzieje się to kosztem producentów.

P. Diamand: Ale tu chodzi o 270 mk. przy jednym litrze. Ja chętnie dam producentowi dwa razy tyle, a zwolnijcie nas od tego podatku, a idzie mi o to, żeby podatek tu płacono.

KWIATKI BIUROKRATYZMU.

Jako przykład, jak urzędnicy skarbowi odnoszą się do społeczeństwa, przytoczę zeznania dla podatku dochodowego i majątkowego, które są tak wystylizowane, że nawet adwokaci nie chcą podejmować się wypełniania tych zeznań, bo nie są pewni, czy mimo najuczciwszego zeznania, klient ich nie popadnie w konflikt z władzą. Natomiast wytwarza się atmosfera moralna, korzystna dla oszustów i defraudantów. P. Grabski odczytał tu wczoraj instrukcyę do urzędników skarbowych, jak mają się zachować wobec przekupnych urzędników.

P. Kolszer (K. P. K.): Popieranie przekupstwa.

P. Diamand: Z jednej strony uchwalamy karę śmierci, a z drugiej strony państwo chce mieć udział w owocach przekupstwa i minister skarbu staje się spólnikiem w interesie. Istnieje też jedno rozporządzenie skarbowe, które nakazuje urzędnikom, żeby pomijając odnośny artykuł ustawy sejmowej, oceniali domy według dzisiejszych dochodów. Czy w ten sposób wychowuje się obywateli ku uczciwości? Jeżeli ministrowi nie podoba się jaka ustawa, to niech zwróci się do sejmu o zmianę jej.

Postępowanie rządu jest tu tak demoralizujące, że nawet ubytek dochodu, byłby lepszym, niż wprowadzanie takich metod.

POLITYKA NAFTOWA I WĘGLOWA.

P. Grabski w ferworze powiedział wczoraj, że nasz bilans handlowy się poprawił. P. minister mówił, że rzecz ma się inaczej, i ja jestem też tego zdania. Eksport nasz maleje, ale nie bez winy naszego rządu. Za czasów ministra Grabskiego, zrobiono dla handlu naftowego laboratoryum doświadczalne, w którem zebrano ludzi jak najmniej fachowych i w ten sposób zmarnowano najlepszą konjunkturę kiedy Ameryka nie miała jeszcze okrętów, kiedy Rumunia nie mogła jeszcze dowieźć swej nafty przez Dunaj do Austryi i Czech. Dziś te trudności dla Ameryki i Rumunii minęły i można wywozić naftę już tylko w małej ilości. Dlatego minister handlu zniósł zakazy wywozu, lecz na granicy wstrzymano transporty, zaczęły się one gromadzić, aż zezwolenia odnośne na wywóz wydała graniczna władza niekompetentna. Więc nie dziwcie się panowie, że mamy trudności w eksporcie. Dziś Ameryka toczy z Anglią walkę o panowanie światowe nad naftą, Amerykanie starają się wpłynąć na nasz wewnętrzny ustrój naftowy, a zachowanie się rządu naszego jest niejasne: czy chce on dopuścić Amerykę t. j. Standard Oil Co do wpływu czy nie? Jesteśmy między dwoma kamieniami młyńskiemi. Z jednej strony Francya zapanowała nad produkcyą naftową, z drugiej Ameryka ma zapanować nad naszym handlem. Mam wrażenie, że minister skarbu nie wiele dowiaduje się od ministra handlu, jaka jest nasza polityka handlowa. Są jakieś subwencye, jakieś ułatwienia i utrudnienia, ale o najważniejszej kwestyi nic nie wiemy.

Podobnie jest z gospodarką węglową. Kilka razy sławiałem już wniosek, abyśmy się dowiedzieli, co się dzieje z węglem w Polsce.

Głos: Pali się.

P. Diamand: A niektórzy panowie przy tym ogniu grzeją swoje garnuszki. Jest tu w sejmie nawet jakieś biuro węglowe z urzędnikami, ale to są rzeczy dla nas mistyczne. Słyszymy, że węgiel jest dla tego drogi, ponieważ państwo dopłaca część wyżywienia dla robotników, ale tego nie widać wcale z budżetu ministerstwa przemysłu i handlu, podobno płaci to minister aprowizacyi. Mówi się o jakichś podatkach ściąganych przy tej sposobności, o subwencyach na rozbudowę kopalń i t. d., ale z budżetu nic o tem dowiedzieć się nie można i sejm to pobłażliwie przyjmuje.

Głos: To jeszcze zobaczymy.

P. Diamand: Nasz budżet jest tomem o kilkuset stronach druku, budżet normalnego państwa wynosi jednak zazwyczaj kilka tysięcy stronic. Z tego budżetu nie można się n. p. wcale dowiedzieć, ile który podatek przyniósł, w którem województwie, nie mamy też wglądu w to, jak te wszystkie liczby powstały. Dostaliśmy od ministra skarbu tylko sposobność ćwiczenia się w dodawaniu i kontrolowaniu, czy dobrze liczby dodał, bo ten budżet jest tylko sumaryuszem, bo liczby te nie są w nim zanalizowane. I tak tylko przypadkowo dowiedziałem się, że dyrekcya kolei we Lwowie jest aktywną przy niskich taryfach, że od 1. stycznia po koniec maja, po zapłaceniu poza kosztami 18 mil. na inwestycye, dała czystego dochodu około 200 mil. Więc zapewne inne koleje są deficytowe, ale aby się coś o tem dowiedzieć, trzeba, żeby budżet kolejowy był połączony ze statystyką kolejową, ile było osio- kilometrów, jakich towarów w każdej dyrekcyi i t. d. Inaczej sejm staje się automatem do zatwierdzania budżetu. Budżetu ministerstwa wojny ja nie otrzymałem, a zdaje się, że w debacie szczegółowej trzeba będzie tej części poświęcić dużo miejsca.

Z mego partyjnego stanowiska cała nierównowaga budżetu wymaga specyalnego omówienia. Ale pod względem politycznym nie traktuję tego budżetu ze stanowiska partyjnego, a to dlatego, że wobec rządu zajmuję stanowisko negacyi.

P. Rudnicki: Tylko na trybunie.

P. Diamand: Dziś rano przy obrachowaniu głosów, p. Marszałek musiał czekać pół godziny, zanim się zeszło 30 ludzi do uczestniczenia w akcie opozycyjnym, gdyby tak się stało z moim stronnictwem, to ja nie miałbym odwagi tak się odezwać.

Ja muszę szczerze powiedzieć, że jeżeli nasza opozycya przeciw panu Witosowi nie rozwija się tak, jak tego nasz temperament i nasze stanowisko względem niego wymaga, to dlatego, że jesteśmy w tem oto towarzystwie (Wskazuje na prawicę). Pomagać panom Grabskim, ażeby dalej mogli niszczyć nasz budżet, to nie jest opozycyjny sukces. (Brawa w centrum). Jeżeli panowie myślicie, że po naszych plecach wyskoczycie na ławki ministeryalne, to się mylicie; macie chadeków i inne stronnictwa, te niech wam pleców nadstawia, a zajmiecie te miejsca. Brawa i oklaski w centrum), ale to nie określa naszego stanowiska wobec rządzącego stronnictwa. Z tym rządem współdziałać nie możemy. Stosunki społeczne nietylko się nie polepszyły, ale pogorszyły, czego dowodem jest sprawa kas chorych i brak poparcia dla nich. Wielka część mego stronnictwa, nie bez bólu zajmuje to stanowisko względem rządu, bo choć spodziewaliśmy się pewnych antagonizmów w sprawach gospodarczych, nie przypuszczaliśmy jednak, aby rząd ten wstrzymał rozwój demokracyi. Rząd ten musimy więc zwalczać.

Zbliżenie polsko-czeskie.

PRZED KONFERENCYĄ W MARIENBADZIE.

WARSZAWA, 2. 8. (Tel. wł.). Z Pragi donoszą: Poseł polski Piltz udzielił korespondentowi „Morgen Ztg." wywiadu w sprawie konferencyi w Marienbadzie, w której wezmą udział: Piltz, Benesz, Take Jonescu i Pasicz. Piltz oświadczył, że konferencya ta ma dla Polski bardzo ważne znaczenie. Polska nie chce prowadzić jakiejkolwiek wojny, ani też nie chce utrudniać swych stosunków z sąsiadami. Konferencya marienbadzka będzie miała charakter polityczny a określić ją można jako konferencyę wstępną do zapowiedzianej konferencyi na wrzesień.

Na pytanie, jakie stanowisko zajmuje Polska wobec małej ententy, Piltz odpowiedział, że sprawa ta będzie przedmiotem obrad konferencyi marienbadzkiej.

Co do kwestyi cieszyńskiej Piltz oświadczył, że jest ona wciąż krwawiącą raną na ciele narodu polskiego.

ZJAZD „NACZPOLU".

WARSZAWA. 2. 8. (Pat.) Wczoraj w sali rady miejskiej rozpoczął się zjazd byłego Naczelnego Polskiego Komitetu Wojskowego. Na zjazd przybyli liczni członkowie byłych formacyi wojskowych w Rosyi oraz prezydyum Naczpolu w pełnym składzie z prezydentem Władysławem Raczkiewiczem, obecnym ministem spraw wewnętrznych naczele. Na zebraniu był obecny Naczelnik Państwa.

NIE MOBILIZUJĄ SIĘ.

RYGA, 2. 8. (Russpress) Bolszewicka gazeta „Prawda" zamieszcza artykuł Radka, który tłómaczy wiadomości o rzekomej mobilizacyi wojsk czerwonych, skierowanej przeciwko Polsce — intrygami dyplomacyi Polski i Francyi. Dyplomaci francuscy, korzystając z fermentu w Rosyi sow. spowodowanego klęską głodową, chcą wywołać nowy atak Polski na Rosyę. W związku z tym jakoby odbywa się przerzucanie wojsk francuskich na Górny Śląsk.

ZJAZD MIĘDZYNARODOWYCH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH W MOSKWIE.

BERLIN, 2. 8. (Russpress). Z Moskwy komunikują, że nastąpiło zamknięcie międzynarodowego zjazdu związków zawodowych, w którym brało udział 380 delegatów, reprezentujących 41 państw. Do rady centralnej związku weszli: 4 przedstawiciele Rosyi sow., po 2-ch od Niemiec, Anglii, Francyi, Stanów Zjednoczonych, Włoch, Hiszpanii, Polski Czecho-Słowacyi, i po 1-mu od reszty państw. Sekretarzem Rady obrany został Łazowski.

WALKA Z KOMUNISTAMI W JUGOSŁAWII.

BIAŁOGRÓD, 2. 8. (Russpress). W Jugosławii w odpowiedzi na ostatnie zamachy rząd i społeczeństwo wystąpiło do energicznej walki z komunistami. Zawieszone zostały wszystkie dzienniki komunistyczne. W Serajewie tłum spalił archiwum „Domu robotniczego". Prawdopodobnie posłowie-komuniści w liczbie 56 będą oddani pod sąd. Dotąd zaaresztowano przeszło 3.000 komunistów.

XVIII. Kongres P. P. S. w Łodzi.

Piąty dzień obrad.

STATUT PARTYJNY.

Tow. Kwapiński referuje projekt statutu partyjnego.

Jednym z braków, jakie partya nasza dotkliwie odczuwa, jest brak statutu organizacyjnego. Już przed kongresem C. K. W. wyłonił komisyę statutową, która opracowała projekt statutu organizacyjnego.

Wyłoniona przez Kongres komisya statutowa zmieniła niektóre tylko paragrafy. Są to zmiany, na które wszyscy mogą się zgodzić, są to poprawki rzeczowe i konieczne.

Tow. Kwapiński wylicza rozdziały statutu których jest 5, a z pośród których uwadze zebranych poleca budowę jednolitej organizacyi partyi. —

Wprowadzono również pewne innowacye, pom. in. sekretaryaty okręgowe. Statut dużo uwagi poświęca pracy na wsi ,która wymaga złożonego i dobrze funkcyonującego aparatu. Statut przewiduje również stosunek opłaconych składek do ilości mandatów ,które powinny sobie odpowiadać.

Wreszcie komisya statutowa uchwaliła przeprowadzenie rejestracyi wszystkich członków partyi.

Przeszedłszy punkt za punktem wszystkie rozdziały statutu, tow. Kwapiński wzywa Kongres do zatwierdzenia całości.

W głosowaniu projekt statutu uchwalono jednogłośnie w brzmieniu proponowanem przez referenta.

SPRAWA WYBORÓW DO SEJMU.

Do ostatniego punktu porządku dziennego, w sprawie wyborów do Sejmu, głos zabrał tow. I. Daszyński.

Chcę zwrócić uwagę na jedno zjawisko, które w drodze powrotnej do domu niejednemu z was nasunie smutne refleksye. Mamy przygotowywać wybory do Sejmu.

Przyjrzyjcie się mapie wyborczej z 1919 r., a przekonacie się, że są całe dzielnice w Polsce, gdzie socyalizm nie pociągnął nawet 3 procent ludności.

My często mówimy jeszcze pod wpływem przewrotu, jakiego dokonała wojna w monarchicznych państwach. Ale nie łudźmy się i nie zapominajmy, że republiki burżuazyjne są silniejsze od caratów.

Walka z burżuazyą będzie wymagała olbrzymiego natężenia sił i woli. W tym względzie pouczającem jest porównanie rezultatu ostatnich wyborów z 1919 r. Ogółem oddano głosów na listę PPS. 550 tys.

Na N .Z. R., który tylko w kilku okręgach wyborczych wystawił listy wyborcze padło głosów 290 tys.

W innych okręgach wyborczych N. Z. R. szedł pod skrzydłami „mamuni-endecyi".

Na ogólną ilość uprawnionych do głosowania otrzymała lista P. P. S. 75 na 1.000 gł., lista N. D. 360 na 1.090 gł., listy stron. chłopskich 230 na 1.000 gł.

Jeśli wziąć pod uwagę ilość oddanych głosów stosunek ten zmieni się nieco na naszą korzyść.

Na 1.000 głosujących otrzymały: lista P. P. S. 96 gł., lista N. D. 454 gł., lista stron. chłopskich 290 gł.

W wyborach poprzednich masy źle się orjentowały politycznie i były nieuświadomione, czego najlepszym dowodem, że endecya obecnie nie posiada tych wpływów, któreby odpowiadały ilości otrzymanych głosów. Trzeba będzie, przy przyszłych wyborach połączyć masy u lewego bieguna. Nasze pójście na wieś i do miasteczek może być ukoronowane zwycięstwem.

W poprzednich wyborach na 48 okręgów wyborczych — P. P. S. kandydowała w 44, nie pokazała się w Białymstoku, Białej-Bielsku (na Podlasiu) i na Wschodzie. Na skrajnym Zachodzie była wystawiona nasza lista, ale bez powodzenia. Narodowa Demokracya wystawiła swe listy w 46 okręgach, ludowcy różnego autoramentu w 45, nie kandydowali w Warszawie, Łodzi i Sosnowcu. N. Z. R. wystawił swe listy tylko w 7 okręgach jako N. P. R., w 40 innych występował pod skrzydłami mamy- endecyi.

Największą ilość głosów otrzymaliśmy w okręgu krakowskim — 46 tys., dalej w Warszawie 43 tys., w chrzanowskim okr. 38 tys., w Sosnowcu 35 tys., w Łodzi 33 tys. w lubelskim okr. 27 tys., w Wadowicach 21 tys., w Sandomierskiem 15 tys., w Płocku 14 tys., w Łodzi podm. 13 tys. i t. p.

Jak widać z tabelki powyższej wysokość liczby otrzymanych głosów zależy od poziomu i systematyczności pracy w okręgach. W 33 okręgach b. Kongresówki na 2 miliony głosów endeckich PPS otrzymała 344 tys. — czyli na 100 endeków przypada 17 socyalistów. W 4 okręgach Poznańskiego i Pomorza na 360 tys. endeckich głosów PPS. otrzymała 12; na 100 endeków 3 socyalistów. A w zachodniej Małopolsce na 171 tys. głosów N. D. przypada 170 głosów socyalistycznych, czyli na 100 endeków 99 socyalistów.

Z zestawień tych okazuje się, że zachodnia Małopolska to nasza przednia straż. Tam endecya jest już u schyłku. Można z reakcyą poradzić sobie, ale pod warunkiem, że się pójdzie na wieś i do miasteczek, że się pójdzie tam z wolą jasną i wyraźną. Musimy tę robotę zrobić i zadaniem Kongresu musi być udzielenie partyi wskazówek i nadanie instrukcyi dla zorganizowania przyszłych wyborów. W tym celu proponuję przyjęcie moich wniosków. Musimy stworzyć Centralny Komitet Wyborczy, stworzyć odpowiedni aparat. Powstrzymuję się wobec braku czasu od szczegółowych wyjaśnień i proszę o uchwalenie wniosków.

WNIOSKI W SPRAWIE KAMPANII WYBORCZEJ.

Po przemówieniu tow. Malinowskiego przyjęto jednocześnie następującą rezolucyę:

I. Rada Naczelna utworzy „Centralny Komitet Wyborczy", mający za zadanie:

1) utworzenie w każdym okręgu wyborczym „Okręgowego Komitetu Wyborczego";

2) stworzenie „Centralnego funduszu wyborczego", z którego środki idą w 25 proc. na C. K. W., a w 75 proc. na O. K. W.;

3) rozwinięcie w całym kraju agitacyi wyborczej i wydanie poradnika wyborczego;

4) zabezpieczenie pełnego prawa wyborczego każdemu stronnikowi PPS.

II. Z chwilą rozpisania wyborów Centralny Komitet Wykonawczy wyda główną odezwę wyborczą.

III. Okręgi wyborcze przedstawiają kandydatów do zatwierdzenia C. K. W. z prawem odwołania się do Rady Naczelnej.

WOLNE WNIOSKI.

Następnie tow. Perl zdawał sprawę z prac komisyi wnioskowej. Przyjęto zgodnie z propozycyą tow. Perla następujące rezolucye:

W SPRAWIE NARODOWOŚCIOWEJ.

(wniosek tow. Niedziałkowskiego).

XVIII Kongres PPS. protestuje jaknajenergiczniej przeciwko polityce ucisku narodowego i wyznaniowego, prowadzonej przez organy polskiej władzy państwowej na kresach Rzeczypospolitej. Kongres potępia tę politykę, jako sprzeczną z założeniami socyalizmu i demokracyi, godzącą w podstawy państwowości polskiej, będącą źródłem nieustannych zatargów i starć narodowościowych i religijnych.

Kongres widzi rozwiązanie ostateczne kwestyi narodowościowej na kresach Polski w powstaniu niepodległych państw Białorusi i Ukrainy, oraz w rozgraniczeniu terytoryalnem tych państw i Rzeczypospolitej Polskiej, oraz Rosyi na zasadzie prawa zainteresowanej ludności do rozstrzygania o własnym losie.

Kongres solidaryzuje się najzupełniej ze stanowiskiem Z. P. P. S., który w swoim projekcie konstytucyi żądał ustroju autonomicznego dla ziem Rzpltej o ludności mieszanej lub w przeważnej części niepolskiej i poleca Z. P. P. S., by poczynił w porozumieniu z Radą Naczelną energiczne i stanowcze kroki w celu możliwie rychłego zrealizowania tego postulatu. Kongres uważa zdobycie daleko idącej autonomii dla zamieszkujących zwarte terytorya mniejszości narodowych w Polsce za jedno z najpilniejszych zadań walki socyalistycznej.

Wniosek uzupełniający tow. Bubera.

XVIII Zjazd PPS., rozumiejąc, że do skutecznej walki z silną i zorganizowaną reakcyą polityczną w Polsce potrzebny jest wspólny, solidarny i twardy wysiłek partyi socyalistycznych wszystkich narodów na terytoryum Rzpltej Polskiej — poleca Radzie Naczelnej podjąć usiłowania, mogące doprowadzić do porozumienia między niemi.

W tym celu Rada Naczelna zorganizuje konferencye z organizacyami socyalistycznemi mniejszości narodowych w Polsce.

SPRAWIE ŚLĄSKA CIESZYŃSKIEGO.

Wniosek Kom. Okręgowego rob. w Cieszynie.

I. Podział Śląska Cieszyńskiego, narzucony jednostronną decyzyą Rady ambasadorów w Paryżu, a stanowiący urągowisko z prraw ludności polskiej Śląska Cieszyńskiego — nie może być przez naród polski sankcyonowany.

Wobec tego udział przedstawicieli Rządu polskiego w pracach komisyi delimitacyjnej na Śląsku Cieszyńskim jest pod względem zasadniczym szkodliwy, wyglądać bowiem może na dobrowolne uznanie dokonywanego gwałtu.

Praktycznie zaś mamy do czynienia z niesłychanym faktem, że polscy delegaci zgadzają się na rozgraniczenie, pogorszające jeszcze granice oznaczone w decyzyi Rady ambasadorów.

Wobec tego Zjazd stwierdza, że Rząd winien niezwłocznie delegatów swoich z komisyi delimitacyjnej wycofać.

II. Zjazd wyraża przekonanie, że projekt ugody polsko czeskiej, wypracowany przez delegatów Rządu polskiego i czeskiego w listopadzie 1920 r. w Pradze, nie zabezpiecza wcale praw ludności polskiej pod zaborem czeskim a natomiast stanowi zatwierdzenie niesprawiedliwej dla ludności polskiej Śląska Ciesz. decyzyi Rady ambasadorów w Paryżu z dn. 28 lipca 1920 r. — i wobec tego nie nadaje się do przyjęcia.

III. Zjazd poleca Z. P. P. S. i władzom partyjnym, aby u Rządu i w Sejmie dołożyły wszelkich starań, aby prawa należne ludności polskiej pod zaborem czeskim na zasadzie: a) traktatów międzynarodowych, b) decyzyi Rady ambasadorów, c) konstytucyi czeskiej, d) ogólnie obowiązujących zasad prawa międzynarodowego — były należycie zabezpieczone i rzeczywiście wykonywane.

W SPRAWIE NAUCZANIA RELIGII W SZKOŁACH.

XVIII Kongres PPS. protestuje przeciwko zamachom reakcyi na szkołę i wzywa Z. P. P. S. w Sejmie oraz wszystkie władze i organizacye partyjne do rozwinięcia energicznej akcyi za usunięciem przymusowej nauki religii we wszystkich szkołach, a zwłaszcza w szkołach dopełniających, rzemieślniczych i średnich.

W SPRAWIE PRENUMEROWANIA PISM PARTYJNYCH.

Wniosek tow. Malinowskiego.

Kongres stanowi:

Każdy opłacający wkładkę partyjną towarzysz czy towarzyszka obowiązany jest prenumerować „Robotnika" lub organ lokalny. Towarzysze lepiej usytuowani materyalnie, powinni prenumerować „Robotnika" i pismo lokalne, jeżeli w ich okręgach wychodzi.

Każdy komitet lokalny obowiązany jest zaprenumerować w wystarczającej ilości egz. „Trybunę". —

W SPRAWIE FINANSÓW PARTYJNYCH.

XVIII Kongres PPS. wkłada na C. K. W. obowiązek stworzenia centralnego biura z centralną kasą i centralną buchalteryą według wszelkich zasad o prawidłowej biurowości.

C. K. W. ma obowiązek sporządzenia bilansu całego majątku partyi na dzień 31. grudnia

1921 roku z uwzględnieniem wszystkich przedsiębiorstw i wydziałów.

* * *

Wnioski dotyczące podatku partyjnego i różnych szczegółów finansowych i organizacyjnych. Zjazd — zgodnie z propozycyą komisyi wnioskowej — przekazał Radzie Naczelnej. ew. C. K. W.

Na propozycyę komisyi wnioskowej — Zjazd nad wnioskami: w sprawie taktyki przy przyszłych wyborach na prezydenta Rzpltej, oraz w sprawie głosowania 3 posłów za całością konstytucyi — przeszedł do porządku dziennego.

—•••—

Nowiny z dnia.

Lwów, 3 sierpnia

REPERTUAR „TEATRU MAŁEGO" (Gródecka 2 b): gościnne występy K. ADWENTOWICZA.

W środę 3 bm. o godz. 8 wiecz. „Taniec śmierci", dramat w 4 aktach Strindberga.

W czwartek 4 bm. o godz. 8 wiecz. „Brzydki Ferante", komedya w 3 aktach Testoniego.

W piątek 5 bm. o godz. 8 wiecz. „Ojciec", dramat w 3 aktach Strindberga.

—•••—

SACRO CATINO. Jutro zaczynamy w odcinku naszego pisma druk znakomitej opowieści historycznej pod powyższym tytułem.

—•••—

POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ odbędzie się w czwartek o godz. 6 wieczorem.

PAŃSKIE FANABERYE. Z powodu wczorajszej notatki pod powyższym tytułem z miarodajnego źródła otrzymujemy wyjaśnienie, z którego wynika, że nie jest ona zgodna z prawdą.

„KŁOPOTY Z CZCICIELAMI BACCHUSA". Pod tym tytułem donieśliśmy niedawno o aresztowaniu niejakiego Ernesta Müllera. Obecnie otrzymujemy od imiennika jego, p. Ernesta Müllera, słuchacza inżynieryi lasowej we Lwowie, kartkę tej treści: „Wobec notatek donoszących o aresztowaniu niejakiego Ernesta Müllera, upraszam o łaskawe umieszczenie w swem piśmie sprostowania, że nie mam nic wspólnego z wyżej wymienionym „czcicielem Bacchusa". Z wys. poważaniem Ernest Müller, syn Henryka, słuchacz inż. lasowej we Lwowie, Piekarska 48".

WYROK ŚMIERCI ZA SPRZENIEWIERZENIE. W lipcu z. r. porucznik Roman Wysocki w czasie odwrotu wojsk polecił szeregowcowi Dowództwa etapu 18 dywizyi piechoty Andrzejowi Sochackiemu, ażeby tabor wozów odstawił z Dunajowiec do Borszczowa. W drodze Sochacki z pomocą cywilnego Izydora Muszki sprzedał wóz z parą koni za 20.000 mk., z których Muszka za fatygę otrzymał 3.000 mk. Przedwczoraj sąd wojskowy D. O. G. zasądził Sochackiego na karę śmierci przez rozstrzelanie. Gdy przewodniczący trybunału, podpułk. Nowarski odczytywał wyrok Sochacki zemdlał i upadł na ziemię. Wobec tego rozprawę przerwano i wczoraj rano odczytano wyrok zasądzonemu w całości. Oskarżał kpt. dr. Zimels, bronił kpt. dr. Epstein.

OSZUSTWO NA ZNANY SPOSÓB. Marya Łaszość z Dawidowa kupowała na placu Solskich materyę. Przystąpiła do niej nieznana jej kobieta, blondyna o pociągłej twarzy, i zaofiarowała jej lepsze i tańsze źródło nabycia materyi. W drodze wzięła ona od Łaszościowej 5.500 mk. i bańkę z mlekiem i przed realnością przy ul. Wałowej kazała jej czekać. Łaszościowa czekała dość długo, w końcu domyśliła się, że została oszukaną. Wobec tego opowiedziała swój żal na policyi.

NIE WIEDZIAŁ ILE MIAŁ PIENIĘDZY. Izaak Engert w ul. Kazimierzowskiej przytrzymał 23-letniego Jana Kulkiewicza, rzekomo ogrodnika z Piotrkowa, w chwili, gdy ten usiłował skraść mu portfel. Dwóch kolegów kieszonkowca zdołało biedz, na policyi zaś Kulkiewicz twierdził, że ma tylko 18.000 mk. Podczas rewizyi znaleziono u niego w różnych kieszeniach 188.500 mk. Wobec tak rażącej sprzeczności, Kulkiewicza zamknięto w areszcie.

KRONIKA POLICYJNA Z PROWINCYI. Onegdaj przybyło do Jarosławia dwóch kupców żydowskich z Kongresówki. Udali się oni na dworzec kolejowy i stróżowi nocnemu polecili pilnować będący ich rzekomo własnością a stojący na rampie wagon żyta i ofiarowali mu 500 marek za trud. Następnie udali się obaj do miasta i tu sprzedali swym współwyznawcom to żyto, godząc się na cenę 6.000 mk. za 100 kg. Jako zadatek pobrali zaraz 200 tysięcy marek. Na drugi dzień okazało się, że wagon ów zawierał piwo nadeszłe pod adresem pewnego restauratora. W międzyczasie obaj oszuści zbiegli pospiesznym pociągiem w kierunku Przeworska.

ZWŁOKI DZIECKA W OWSIE. Pelagia Putko, dnia 26. z. m. we wsi Żurawicy pod Przemyślem, na swem polu w owsie znalazła ukryte zwłoki dwumiesięcznego chłopca, leżące tam od dłuższego czasu. Poszukiwania za matką, pozostały na razie bez skutku.

WYPADEK SAMOCHODOWY. Samochód firmy „Ortwein Karasiński i Ska", kierowany przez pijanego szofera, w gminie Młociny pod Warszawą wjechał na parkan z drutu kolczastego i wywrócił się. Jeden z jadących, kelner, zawisł na drutach i skutkiem złamania podstawy czaszki poniósł śmierć na miejscu.

KATASTROFA NA WYŚCIGACH W WARSZAWIE. Onegdaj w czasie wyścigów motocyklistów na Dynasach pod Warszawą, motocyklista Olszewski wymijając na skręcie współzawodnika Dunię, najechał na niego i wpadł na publiczność. Sześć osób zostało zranionych, zaś 68-letni Edward Płoński urz. pryw., pomimo amputacyi nóg zmarł wkrótce.

WNUCZKA CESARZA F. JÓZEFA SKAZANA NA ARESZT. Adwokat dr. Klein, zastępca prawny rozwiedzionego męża księżny Elżbiety Windischgrätz, miał odebrać z pod jej opieki dzieci, znajdujące się w zamku Schönau. Służba zamkowa nie dopuściła do zabrania dzieci, księżna zaś nie chciała mówić z adwokatem, twierdząc: „z taką świnią nie mówię". Dr. Klein zaskarżył Windischgrätzową, która się broniła, że adwokat wszedł do zamku ze szpicrutą. Skarżący twierdził, że wziął szpicrutę, albowiem słyszał, że w zamku są psy złośliwe. Ostatecznie sąd skazał oskarżoną na 5 dni aresztu lub 30.000 kor. kary.

KRADZIEŻE I ARESZTOWANIA. Antoniemu Kozłowskiemu, zamieszkałemu na Kleparowie l. 482 skradziono nocą zegarek z łańcuszkiem i obrączkę, wartości 140.000 mk.

Stanisławowi Dobrowolskiemu skradziono podczas jazdy koleją portfel z 15.000 mk.

24-letnią Maryę Ciepłińską aresztowano za usiłowaną kradzież garderoby na szkodę służącej Anny Sienian przy ul. Akademickiej l. 5.

21-letni Mikołaj Engel na placu Krakowskim usiłował żołnierzowi Antoniemu Harasimowiczowi skraść notes z 1.700 mk. Engla uciekającego ujęto i osadzono w areszcie.

ZNACZNA KRADZIEŻ NA DWORCU KOLEJOWYM. Wieczorem 24 z. m. z Przeworska przybył pociągiem kolejowym Ignacy Dembowski, b. wiceprezydent rady szkolnej krajowej. Podczas wysiadania skradziono mu walizę wraz z garderobą i biżuteryą wartości około 2 miliony mk. Aresztowano Józefa Mendyka, Aleksandra Laskowieckiego i Władysława Tryczyńskiego w mieszkaniu Maryi Streicherowej przy ul. Źródlanej 23, jako podejrzanych o tę kradzież.

UJĘCIE BANDYTY. Bronisław Ząbkiewicz, lat 24, był postrachem powiatu sanockiego, gdzie popełnił kilkakrotne napady bandyckie, oraz napad rabunkowy na pewnego kupca w Pesznie, pow. Brzozów. Policya państwowa ujęła onegdaj Ząbkiewicza i odstawiła go do sądu.

PIJANY DESPERAT. Przedwczoraj wieczór na cytadeli Michał Moras, kamieniarz, w stanie pijanym, usiłował powiesić się na sznurowadłach od bucików. Władysław Kus, szeregowiec komp. sztabowej D. O. G. przemocą powstrzymał go od tego zamiaru. Zjawił się wówczas podpity Jan Niplowicz, kamieniarz, kolega Morusa, który uderzył Kusa, że nie dopuścił „spokojnie" skończyć desperatowi.

Ostatecznie nadbiegli żołnierze i obu odprowadzili na inspekcyę policyi przy ul. św. Zofii. Żona Morusa, matka pięciorga dzieci, podała, że mąż jej od soboty ustawicznie zapija się z kolegami. Obu zamknięto w aresztach policyjnych.

PRZEJECHANI POCIĄGIEM KOLEJOWYM. Dnia 28. z. m. w Niżankowicach koło Przemyśla szalała burza z piorunami. Piotr Góral i Rozalia Góral, oraz jedna pastuszka, chcąc ukryć się przed burzą, biegli przez most kolejowy. Wskutek ulewy i grzmotów nie słyszeli, że nadjeżdża pociąg, który przejechał wszystkich. Zmarli oni natychmiast.

PODCIĘTE BRZYTWĄ GARDŁO. Marya M., licząca lat 29, zamieszkała przy ul. Janowskiej ciężkie kłopoty przeżywała ze swym narzeczonym Stefanem K. Przedwczoraj o północy brzytwą podcięła sobie gardło w zamiarze samobójczym. Pogotowie ratunkowe udzieliło jej pierwszej pomocy, zaś w szpitalu zaszyto gardło niedoszłej samobójczyni.

DZIKIE WYBRYKI. Wczoraj na Wysokim Zamku odpoczywał na trawie 30-letni zarobnik Zachary Gartenberg. Nieznany drab okutą laską, usiłował mu wybić lewe oko, zadając mu poważną ranę.

Przedwczoraj wieczór na Wałach Hetmańskich awanturnicy pobili 35-letniego krawca Josla Goldsteina, raniąc go w twarz. Pogotowie ratunkowe udzieliło mu pomocy.

WYPADKI NA ULICY. W ulicy Zielonej spłoszyły się konie, a woźnica 20-letni Franciszek Cieśliński, rolnik, upadł pod wóz, który mu zgniótł klatkę piersiową.

Józefa Rosenfelda, lat 39, tragarza, złośliwy pies pokąsał w lewą nogę. Pogotowie rat. udzieliło im pomocy, zaś Cieślińskiego odwieziono na leczenie do szpitala.

WŁAMANIE I ZNACZNA KRADZIEŻ. Przedostatniej nocy złodzieje dostali się do piwnicy realności przy ul. Sykstuskiej l. 6 i tu przebiwszy sklepienie i podłogę, dostali się do sklepu Samuela Weissa. Włamywacze skradli znaczną ilość materyi, 20 sztuk marynarek, 15 raglanów oraz wiele garderoby wartości przeszło półtora miliona marek.

CZYJA ZARZUTKA? Posterunkowy pol. Kolanko znalazł w ul. Leona Sapiehy zarzutkę z monogramem L. D., którą zdeponował na policyi.

KRADZIEŻE I ARESZTOWANIA. Mikołaj Merkułów w wozie tramwajowym K-D rozciął kieszeń Haskłowi Kellerowi i skradł mu portfel z 25.000 mk. Poszkodowany ujął go jednak w bramie jednej realności i odprowadził na policyę. Przy Markułowie znaleziono nowy portfel widocznie skradziony, z 3.133 mk.

18-letnia Anna Mozul na placu Rybim skradła Salomonowi Krausowi worek z 10 chlebami wartości 2.200 mk. Poszkodowany ujął złodziejkę w tramwaju i spowodował jej aresztowanie.

Inspektor pol. Mulik aresztował w wozie tramwajowym kieszonkowca Ignacego Kryckiego. Znaleziono przy nim 6.000 mk. i 10.500 carskich rubli.

W wozach tramwajowych skradziono Marcelemu Wejntraubowi i Ludwikowi Łakocie zegarki „Omega" wartości po 10.000 mk. Stanisławowi Kondrackiemu skradziono w wozie tramw. Ł-D zegarek ze złotym łańcuszkiem wartości 20 tysięcy marek.

Tadeuszowi Leśniakowskiemu skradziono w Rynku srebrny zegarek wartości 15.000 mk.

Janowi Pirkelowi, słuchaczowi politechniki złodziej otworzył okno w parterowem mieszkaniu przy ul. Tarnowskiego 99 i skradł garderobę wartości 30.000 mk., oraz portfel z 1.300 mk.

Katarzynie Wieruckiej, dozorczyni przy ul. Akademickiej 24, skradziono ze strychu bieliznę i wiktuały wartości 10.000 mk.

Władysławowi Janikowi, dyr. Stowarzyszenia kredytowego skradziono w biurze przy ul. Bielowskiego 6 torbę z wekslami i aktami oraz kilku tysiącami marek.

—•••—

PREZES GŁ. URZĘDU ZIEMSKIEGO.

WARSZAWA, 2. 8. (Pat.) Prezesem głównego Urzędu Ziemskiego został zamianowany Dr. Kiernik, który w dniu wczorajszym objął urzędowanie.

—•••—

Rocznica.

Dnia 31 lipca minęła rocznica tragicznej i męczeńskiej śmierci Kapuścińskiego i Wiśniowskiego, a z nią zbiega się 5 sierpnia, w którym to dniu przed 60 prawie laty zginęli na stokach cytadeli warszawskiej członkowie Rządu powstańczego.

W tragiźmie tych wspomnień, tkwi też wielkość idei walki o wolność, która jak złota nić przewijała się przez szarzyznę życia porozbiorowego aż do lat ostatnich, kiedy to w dnie sierpniowe 1914 roku szare zastępy żołnierza legionowego wyruszyły w bój, aby dzieło bohaterskich ojców uwieńczyć przywróceniem narodowej wolności

Ujęcie morderców i rabusiów z pod Grzybowic.

Późno wieczorem 29 czerwca bandyci na gościńcu przed Grzybowicami zamordowali strzałem w głowę Naftalego Lichtera, woźnicę z Żółkwi. Mordercy zrabowali dogorywającemu około 8.000 marek i zegarek, poczem zbiegli.

Urząd śledczy policyi państwowej we Lwowie zarządził pościg za zbrodniarzami, których ostatecznie ujęto. Są to: Stefan Koń, liczący lat 29, który mieszkał przy ul. Pilnikarskiej l. 3 i Grzegorz Taraban, lat 26 ze Zniesienia. Wieczorem przed zamordowaniem Lichtera obaj usiłowali dokonać rabunku na jadących gościńcem Rózi Lockerowej i Blochowej z Żółkwi. Ci jednak zdołali zbiedz bandytom.

Lockerowa w obu aresztowanych poznała sprawców usiłowanego napadu.

Bandyci w celu upozorowania alibi po morderstwie przysiedli się i jechali pewną część drogi z pewnym parochem, a następnie tej samej nocy nad ranem w Wiesenbergu u pewnej gospodyni popełnili kradzież, poczem powrócili do Lwowa.

Przy aresztowanym Stefanie Koniu znaleziono dwa rewolwery, oraz kule z obciętym szczytem, które trafiwszy rozpłaszczają się i zadają szeroką szarpaną ranę. Sekcya zwłok wykazała, że od podobnej kuli zginął Lichter.

Policya państwowa obu morderców, wraz z dowodami ich winy, odesłała do sądu karnego przy ul. Batorego.

KOMISYA LIGI NARODÓW W WARSZAWIE.

WARSZAWA. (Pat.) 2. sierpnia. Dziś wieczorem przybyła do Warszawy Komisya kontrolująca Ligi Nar. dla spraw polsko-litewskich z pułkownikiem Bergera na czele.

POSTULATY KOLEJARZY.

WARSZAWA. (tel. wł.) 2. sierpnia. Odnośnie do żądań kolejarzy, wysuniętych na obradującym obecnie Zjeździe, odbędzie się jutro konferencya ministra skarbu z ministrem kolei.

6 MILIONÓW LUDNOŚCI GŁODUJĄCEJ.

KOPENHAGA. (Pat.) 2. sierpnia. Wedle doniesienia „Izwiestija" liczba ludności głodującej w Rosyi wschodniej wynosi przeszło 6 milionów. Ludność ta maszeruje na Moskwę.

ZGON CARUSA.

RZYM. (Pat.) 2. sierpnia. Wedle doniesienia Havasa z Neapolu zmarł tam Caruso.

„Strejk włoski" metalowców w Zagłębiu dąbrowsk.

WARSZAWA. 2. 8. (EE.). W wielkich fabrykach przemysłu metalurgicznego w Zagłębiu Dąbrowskiem robotnicy postawili zarządom fabryk żądania podwyżki za kwiecień, maj i czerwiec. Z powodu nieuwzględnienia ich żądań robotnicy metalowcy rozpoczęli t. zw. strejk włoski. (To znaczy przychodzą do fabryk, ale nie podejmują pracy — uwaga Ag. E. E.) Wobec tego wielu przemysłowców postanowiło fabryki zamknąć. Kilka fabryk już zamknięto. W fabrykach umieszczono posterunki wojskowe.

Wielki protest przeciw wojnie.

MASOWE ZGROMADZENIA W NIEMCZECH.

BERLIN. 1. 8. Wczoraj jako w siódmą rocznicę wybuchu wojny odbyła się w berlińskim „Lustgarten" olbrzymia manifestacya pod hasłem: „Precz na zawsze z wojną", w której wzięli udział socyaliści większości, niezależni związki zawodowe, członkowie związku pokojowego b. uczestników wojny, niem. towarzystwo pokojowe i wiele innych organizacyi w liczbie 22. Około 30 mówców przemawiało przeciw zamiarowi wojny odwetowej a za pokojową polityką zagraniczną, za nowym kierunkiem wychowania młodzieży i za zabezpieczeniem republikańskiej formy państwa. Wszyscy mówcy podnosili, że wojna toczy się dalej tak w Polsce (!) jak we Francyi. Zwycięscy jak i zwyciężeni uginają się pod ciężarem niedoli gospodarczej. Mowy tak socyalistyczne jakoteż przedstawicieli burżuazyi poruszały zgodnie jeden postulat, a mianowicie że za wszelką cenę musi się przeszkodzić ponownej rzezi ludów, do czego najskuteczniejszym środkiem jest uchylanie się od służby wojennej.

Charakterystyczny jest fakt, że jeden z mówców przemawiał z tego samego miejsca, z którego Wilhelm II. 31 lipca 1914 wygłosił do ludu swą wojowniczą przemowę. W zwartym pochodzie ruszyli następnie demonstranci przez miasto, nie zakłócając nigdzie spokoju.

W tym samym dniu podobne manifestacye odbyły się w blisko 300 miastach niemieckich.

POWRÓT UCHODŹCÓW Z R. 1915.

WARSZAWA, 2. 8. (Pat.). Gromadzące się od początku maja r. b. w okolicy Mińska masy uchodźców z r. 1915, złożone prawie wyłącznie z włościan Mińszczyzny, Wileńszczyzny i Grodzieńszczyzny, utworzyły t. zw. zator miński, który został już w znacznej części usunięty. W czerwcu b. r. przyjęto do Polski 13.789 repatryantów tej kategoryi. Narodowościowo repatryanci przedstawiają się jak następuje: Polaków jest mniej niż 5 proc., Białorusinów 89 proc. Żydów przeszło 6 proc. W liczbie powyższej znajdowało się około 2.000 zdemobilizowanych żołnierzy armii czerwonej, oraz 372 reemigrantów z Ameryki.

REORGANIZACYA MIN. WOJNY.

WARSZAWA. (E. E.) 2. sierpnia. Dnia 1. b. m. odbyła się w ministerstwie spraw wojskowych narada w sprawie reorganizacyi tego ministerstwa. W konferencyi tej brali udział: gen. Sosnkowski, gen. Niessel, przedstawiciel min. spr. wojskowych, oraz sztabu generalnego. Projekt reorganizacyi przedłożony ma być w najbl. dniach Radzie ministrów.

STREJK GENERALNY W GDAŃSKU.

GDAŃSK. (E. E.) 2. sierpnia. Wszystkie zawodowe związki, partye socyalistyczne, jak socyaliści niezawiśli oraz komuniści gdańscy, wydali odezwę, wzywającą robotników do podjęcia 24 godzinnego strejku generalnego, na znak protestu przeciw niesłychanemu obarczaniu klasy pracującej nowymi podatkami pośrednimi i bezpośrednimi, przeciw podwyżce czynszu mieszkaniowego, drożyźnie artykułów spożywczych oraz zamierzonej podwyżce cen chleba. Robotnicy żądają natychmiastowej podwyżki płac wszystkim robotnikom i urzędnikom, podwyżki poborów inwalidów, wdów i sierót, podwyższenia renty dla ubogich, oraz udzielenia zapomogi dla bezrobotnych. Strejk ten jest wyrazem **jak najostrzejszego protestu przeciw zamachom senatu gdańskiego na prawa i wolność klasy pracującej.** Do strejku przyłączyli się wszyscy robotnicy komunikacyjni i zakładów użyteczności publicznej (z wyjątkiem szpitali).

POROZUMIENIE ANGIELSKO - IRLANDZKIE.

BERLIN, 2. 8. (Pat.). Z Londynu donoszą że kwestya irlandzka jest bliską ostatecznego załatwienia. De Valera i narodowy komitet irlandzki przyjął propozycyę rządu angielskiego z nieznacznemi zmianami. Irlandyi ma być zagwarantowana autonomia na wzór Kanady.

Strejk tramwajarzy poznańskich.

POZNAŃ. 2 8. (E. E.) Dnia 1 bm. nad wieczorem wybuchł tu zupełnie niespodzianie **strejk służby tramwajowej.** Powodem strejku jest niepomyślny dla służby tramwajowej wyrok komisyi rozjemczej, która miała orzec o warunkach pracy tej służby.

Pomoc Ameryki dla głodującej Rosyi.

GDAŃSK. 2. 8. (Pat.). „Danz. Ztg." dowiaduje się z Waszyngtonu, że Hoover polecił kierownikowi angielskiego komitetu pomocy w Europie, Brownowi udać się bezzwłocznie z Londynu do Rygi celem zorganizowania akcyi w sprawie dostarczenia żywności okolicom nawiedzonym głodem w Rosyi. Akcya ta nie będzie jednak wpierw rozpoczętą, nim rząd sowietów nie uwolni 27 Amerykanów znajdujących się w niewoli bolszewickiej. Hoover oświadczył, że niezwłocznie po zawarciu układów w tej sprawie, żywność amerykańska będzie wysłana do Rosyi drogą na Gdańsk. Na cele tej pomocy Ameryka przyznała 1 i ćwierć miliona dolarów miesięcznie.

Sowiety przyjęły warunki Hoovera.

PRAGA, 2 8. (Pat.) „Associated Press" donosi, że rząd sowiecki przyjął warunki Hoovera w sprawie udzielenia przez Stany Zjednoczone pomocy głodującej Rosyi i zarządził już wypuszczenie na wolność obywateli amerykańskich pozostających w Rosyi w więzieniach.

REWOLTA WŚRÓD WOJSK CZERWONYCH?

PRAGA. (Pat.) 2. sierpnia. Dzienniki czeskie donoszą z Paryża, że wedle nadeszłych tam wiadomości w okolicy Mozyrza i Mińska miała wybuchnąć rewolucya wśród wojsk czerwonych. Oddziały sowieckie, którym polecono stłumić bunt odmówiły posłuszeństwa. Powstanie objęło całą południową Rosyę i szerzy się na całym Kubaniu, nad Donem, i na południowym Kaukazie. W okolicy Tereku kozacy połączyli się z powstańcami celem wspólnej akcyi przeciw sowietom.

KLĘSKA GREKÓW?

BORDEAUX. (Pat.) 2. sierpnia. Dzienniki donoszą o zatrzymaniu się ofenzywy greckiej. Wedle wiadomości z Konstantynopola, ponieśli Grecy pod Hissar wielką klęskę i cofnęli się pod Eski Szehir.

IV. Zjazd Zw. Zaw. Kol. Rzeczypospolitej Polskiej.

DRUGI DZIEŃ OBRAD.

Wczorajsze obrady rozpoczęły się od wniosku o reasumcyę uchwały co do proporcyonalnych wyborów do prezydyum Zjazdu.

Lecz delegaci już uświadomili sobie szkodliwość kompromisu z demagogami i krzykaczami zjazdowymi, albowiem większością 172 przeciw 110 zmienili uchwałę, pozostawiając wybory do prezydyum większością głosów.

Przed głosowaniem reprezentant „Czerwonej Frakcyi“ złożył z emfazą oświadczenie, że wobec odrzucenia proporcyonalnych wyborów „wstrzymują się od głosowania“.

Przedstawiciele „Centrum Zjazdu“ składają podobne oświadczenie, ponieważ nie wezwano ich do ułożenia listy kandydatów. Do prezydyum wybrano większością głosów: Na przewodniczącego Szablickiego, na II Tomaszewskiego na III Ursiniego i na IV Gadzińskiego, sekretarzy wybrano 4, tow. tow. Dumę, Ochmana, Nodżeńskiego i Pomianowskiego.

Przewodnictwo objął tow. Ursini, lecz na krótko, gdyż czerwoni „abstynenci“ swem warcholstwem uniemożliwili obrady.

Po przemówieniu paru mówców w kwestyi umożliwienia obrad i ukrócenia warcholstwa zabrał głos tow. Grochulski, który napada na PPS. że chce opanować Z. Z. K. powołuje się na przemówienie tow. Daszyńskiego na XVIII. Kongresie partyi, w którym tow. Daszyński jakoby miał stwierdzić, że PPS. ma w rękach Centr. Kom. Zw. Zaw. musi opanować „Kulturę rolniczą“, a więc dąży do rozbicia jedności w Związku. Oświadcza on w końcu, że „Czerwoni“ pozostają do końca Zjazdu.

Po zakończeniu jałowej dyskusyi, prowadzonej przez czerwonych w celu przeciągania Zjazdu, przystąpiono do debat nad V. punktem obrad: „Wybory komisyi mandatowej i wnioskowej“. Wystawiono dwie listy kandydatów.

Po przemówieniu tow. Kuryłowicza i przedstawieniu listy, przemawia kol. Zalewski, upominając się o miejsce w komisyi dla centrum.

Postawiony wniosek o zamknięcie dyskusyi, wywołuje wściekły opór ze strony „Czerwonych“, uniemożliwiający prowadzenie obrad. Sypią się wnioski, sprawy formalne osobiste i t. p. Przezydyum przechodzi w ręce tow. Gadzińskiego, a postawiony wniosek o wykluczenie niesfornych na 2 godz., ewentualnie na cały dzień, uspokaja czasowo lewicę. Korzystając z dezorganizacyi lewica spieszy postawić wniosek o wyrażenie wotum nieufności prezydyum. Przed głosowaniem wniosku o przerwaniu dyskusyi zabiera głos tow Sułkowski, proponując do jednej listy kandydatów do Komisyi mandatowej włączyć drugą. T. Kuryłowicz stwierdza, że część delegatów sabotuje prezydyum i urządza obstrukcyę i dlatego blok będzie wykluczał ze Zjazdu obstrukcyonistów, za pomocą odpowiednich wniosków. Za przerwaniem skusyi głosowało 185 — przeciw 69. Z prezydyum występują przewodniczący Szablicki; zastępca otwiera dyskusyę nad wyborami dopełniającemi.

Po wypowiedzeniu się kilku mówców, został wybrany na przewodniczącego tow. Moraczewski, powitany gorącemi oklaskami.

Następuje zupełne uspokojenie na sali, dzięki energii tow. Moraczewskiego. Większością 160 głosów przeciw 140 wybrano komisyę mandatową. Następnie wybrano Komisyę wnioskową, przyczem „Czerwoni“ widząc swoją bezsilność, złożyli oświadczenie, że zrzekają się stawiania wszelkich kandydatur. W końcu W. W. Z. Z. K. zdawał sprawozdanie zarządu.

O działalności zarządu Z. Z. K. napiszemy w następnym sprawozdaniu.

—•••—

Komunikaty.

× PODAJE SIĘ DO WIADOMOŚCI P. T. interesowanych Pracodawców i Członków powiatowej Kasy chorych w Cieszanowie, że w myśl art. 7. rozporządzenia Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 21 marca 1921, dz. ust. Nr. 35, poz. 211, odbędą się w niedzielę 9 października 1921 wybory do Rady powiatowej Kasy chorych w lokalach: a) Powiatowej Kasy chorych w Cieszanowie; b) Urzędzie miejskim w Lubaczowie.

Głosowanie w obu lokalach zaczyna się o godz. 8-mej rano i trwa bez przerwy do godz. 8-mej wieczorem.

Wybranych ma być 45 członków Rady, a to po 30 z grona ubezpieczonych i po 15 z grona ubezpieczających w pow. Kasie chorych.

Uprawnionymi do wzięcia udziału w wyborach są ci pracujący, którzy z dniem 1 lipca byli ubezpieczeni w powiatowej Kasie chorych i ukończyli 20 rok życia. Każdy ubezpieczony ma jeden głos.

Uprawnionymi do wzięcia udziału w wyborach są ci pracodawcy, którzy w dniu 1 lipca ubezpieczali pracujących w powiatowej Kasie chorych. Każdy pracodawca ma tyle głosów, ile mu przypada w myśl § 87 statutu Kasy na podstawie przeciętnej liczby ubezpieczonych w czasie od 1 kwietnia do 1 lipca, co najmniej 1 głos, a najwyżej 30 głosów.

Spisy uprawnionych wyborców są wyłożone od dnia 1 do 10 sierpnia łącznie w biurze pow. Kasy chorych i w następujących lokalach: w biurze pow. Kasy chorych w Cieszanowie i w Urzędzie miejskim w Lubaczowie.

W tym czasie ma każdy wyborca w godzinach urzędowych prawo wglądnąć w spisy wyborców swojej grupy i wnieść do Zarządu przedstawienie pisemne udokumentowane, gdyby żądał wpisania kogoś na listę lub wykreślenia go z niej. Zarząd winien w przeciągu 14 dni wydać na to przedstawienie umotywowaną decyzyę. Przeciw tej decyzyi przysługuje prawo rekursu do Departamentu ubezpieczeń Ministerstwa pracy: Warszawa, Rysia 3, najdalej w 3. dniu po otrzymaniu decyzyi.

Równocześnie wzywa się do złożenia list kandydatów, które muszą być oddane Zarządowi Kasy najpóźniej do 15 września b. r.

Listy kandydatów powinny zawierać dwa razy tyle kandydatów, ile ma być wybranych kandydatów z danej grupy. Kandydaci muszą być umieszczeni pod bieżącymi numerami. Podać należy imiona i nazwiska kandydatów, zawód, dokładny adres mieszkania, jakoteż adres i nazwisko pracodawcy.

Listy kandydatów muszą być podpisane przez 30 wyborców nie kandydujących równocześnie i zaopatrzone oświadczeniem kandydatów, że kandydaturę przyjmują. Kandydaci i podpisujący wyborcy mogą znajdować się tylko na jednej liście. List kandydatów złożyć należy Zarządowi tyle, ile jest miejsc wyborczych. Listy zaopatrzy Zarząd w numera porządkowe podług kolejności i daty złożenia. Przeciwko decyzyi Zarządu w sprawie listy kandydatów wolno wnieść rekurs do Departamentu ubezpieczeń Ministerstwa pracy najpóźniej 3-go dnia po uwiadomieniu.

Jeżeli w terminie wyznaczonym zgłoszona będzie tylko 1 lista kandydatów — głosowanie nie odbywa się, a zgłoszonych kandydatów uznaje się za wybranych.

Dnia 9 października nastąpi głosowanie oddzielnie dla pracujących oddzielnie dla pracodawców.

Głosowanie odbywa się w następujących lokalach wyborczych:

1) w pow. Kasie chorych w Cieszanowie;
2) w Urzędzie miejskim w Lubaczowie.

wszędzie od godziny 8-mej rano do godziny 8-mej wieczór.

Wyborami kieruje w każdym lokalu Komisya wyborcza, która dla pracodawców składa się z dwóch pracodawców i jednego ubezpieczonego, a dla pracujących z dwóch pracujących i jednego pracodawcy. Każda grupa, która złożyła listę, ma prawo do mianowania do każdej Komisyi dwóch mężów zaufania, którzy mają głos doradczy.

Członków Komisyi mianuje i przewodniczącego z nich wyznacza prezes Zarządu. Głosujący powinni przynieść dowody stwierdzające ich tożsamość i na żądanie przewodniczącego Komisyi wyborczej obowiązani są je okazać. Otrzymują kopertę, do której wkładają kartę wyborczą zawierającą numer listy kandydatów, na którą chcą głosować i imię i nazwisko pierwszego kandydata tej listy. Po ukończeniu wyborów Komisya wyborcza koperty wyjmuje z urny, ustala liczbę głosujących i odsyła wraz z listami wyborców i protokołem wyborczym podpisanym przez wszystkich członków komisyi, do głównej Komisyi wyborczej.

Główna Komisya wyborcza, złożona z 3 pracodawców i dwóch pracujących dla pracodawców, z 3 ubezpieczonych i 2 pracodawców dla pracujących, oblicza głosy w myśl przepisów ordynacyi wyboczej sejmowej art. 84. Po ustaleniu wyników wyboru przewodniczący głównej Komisyi wyborczej poda do wiadomości publicznej wybranych członków i zastępców członków Rady.

Zarząd Powiatowej Kasy Chorych
w Cieszanowie.

—•••—

Z ruchu robotniczego.

§ BACZNOŚĆ ELEKTROMONTERZY! Z powodu akcyi cennikowej i strejku w firmie Sokolnicki i Wiśniewski omijajcie daną firmę, aż do załatwienia konfliktu.

§ BACZNOŚĆ KUCHARZE I KELNERZY! Omijać Przemyśl z powodu akcyi cennikowej aż do odwołania.

—•••—

Ze sportu.

MISTRZOSTWO POLSKI W LEKKIEJ ATLETYCE. Polski Zw. lekko - atletyczny urządza w dniach 13, 14 i 15 sierpnia br. we Lwowie zawody o mistrzostwo Polski. Program tego najważniejszego meetingu obejmuje następujące punkty:

Biegi na 100, 200, 400, 800, 1500 i 5.000 m. oraz na 110 m. z płotkami. Dalej dwa biegi rozstawne na 4 × 100 i 4 × 400. Skoki w dal i w wyż z rozbiegiem i bez rozbiegu. Skok o tyczce i trójskok z rozbiegiem. Rzuty kulą, dyskiem i oszczepem, wszystkie oburącz i ręką dowolną.

Do zawodów mogą stawać sportowcy stowarzyszeni w klubach należących do P. Z. L. A.

Zjadą się sportowcy z Poznania, Warszawy Krakowa; możliwym też jest przyjazd atletów z Wilna. Lwów również licznie będzie reprezentowany.

Przypomina się wreszcie klubom, że ostateczny termin zgłoszeń upływa dnia 7 sierpnia br. Zgłoszenia należy nadsyłać pod adresem P. Z. L. A. Lwów, ul. Sadownicka l. 80. Tamże zwracać się po informacye.

—•••—

Zuchwały napad bandytów na pociąg.

W poniedziałek, w kilka minut po g. 3. w nocy między stacyami Gorzkowicami a Kamieńskiem do wagonu I. klasy pociągu, jadącego z Krakowa do Warszawy, wpadło trzech uzbrojonych w rewolwery bandytów, czwarty zaś pozostał na czatach na stopniu wagonu. Ponieważ w przedziale było ciemno, bandyci posługiwali się latarkami elektrycznemi.

Jeden z bandytów, zapewne przywódca, tonem groźnym i rozkazującym powiedział: „Jestem Słomczyński, ręce do góry, bo kula w łeb!". Słomczyński jest herszem bandy rabunkowej w ziemi piotrkowskiej, który przed niedawnym czasem ścigany przez policye piotrkowską zabił komisarza tej policyi i ranił kilku funkcyonaryuszy. Przerażeni, obudzeni ze snu pasażerowie, poddali się rozkazom bandytów, którzy wówczas zaczęli rewidować wszystkich pasażerów (6 mężczyzn i 1 kobietę).

Rabunek trwał około 5 minut.

Potem przywódca bandy rozkazał swym ofiarom odwrócić się twarzą do ściany, a sam zerwał plombę przy hamulcu automatycznym i pociąg zatrzymał. Gdy pociąg zwalniał, rabusie wyskoczyli, przesadzili rów i znikli w pobliskim lesie. —

Zaraz po ucieczce jeden z ograbionych wyjął ukryty w bagażu rewolwer i dał szereg strzałów w stronę zuchwałych rabusiów lecz bez skutku.

Bandyci wsiedli prawdopodobnie w Sosnowcu, gdyż w drodze zaglądali przez okna do różnych przedziałów.

Z dziejów „paska" w Stryju.

(Koresp. Dziennika Lud.).

Wolny handel recte pasek istnieje w Stryju, nie od oficyalnej daty 15. lipca b. r., ale od wiele wcześniejszych czasów, bo od drugiej połowy 1919 r. Wolny pasek uprawiany był w międzyczasie przedewszystkiem przez konsumy żydowskie, działające pod protektoratem inspektora zbożowego, który na tym interesie oszczędził bagatelkę, za którą mógł sobie w okolicy Stryja kupić wcale pokaźny folwarczek.

Dzisiaj zaś pasek kwitnie zwłaszcza na targach przy zakupnie jarzyn, w drodze okrężnej od pośredników do handlarek i od handlarek do przekupek ku zgrozie i przerażeniu konsumentów, którzy te transakcye handlarskie muszą słono i sowicie opłacać.

Te praktyki dokonywują się w biały dzień bez jakichkolwiek przeszkód, nie kładzie im bowiem tamy policya, zajęta wszystkiem innem, tylko nie tem co do niej należy, ani nadzór targowy, z tej prostej przyczyny, że faktycznie nie istnieje.

A kiedy rozwielmożniającemu się paskarstwu nie umie, czy też nie chce położyć kresu Magistrat, cierpiący na nadmiar nic do roboty nie mających urzędników i urzędniczek, warto by zapytać, co robią w tej mierze inne czynniki?

Już na wstępie wspomnieliśmy o panu inspektorze zbożowym i dzięki takim to inspektorom i dyrektorom konsumów, zapomniał już Stryj dawno o kontyngentowych artykułach spożywczych.

Dotychczas władze tolerowały jawne nadużycia konsumów żydowskich „Jedność", „Progres", „Rękodzieło II.", „Konsum Ludowy" i Żydowskiego konsumu obywatelskiego. Powyższe konsumy udzielały często swoich firm różnym paskarzom do sprowadzenia zboża, kartofli i t. p. za co obliczali sobie „za fatygę" bardzo pokaźny procent. Tak odstąpił Konsum „Progres" swego czasu koncesyę dla sprowadzenia kartofli z Poznania tut. paskarzom, a panowie dyrektorowie tego konsumu dostali zato sowite wynagrodzenie, społeczeństwo zaś płaciło z początkiem 1920 r. za poznańskie kartofle po 3 mk. 80 fen. za 1 kg.

Konsum „Jedność" przeniósł swoje koncesye na sprowadzenie zboża i hreczki na tut. paskarzy za 20 proc. dla dyrektorów. Także i z aprowizacyi dostarczony tłuszcz kontyngentowy sprzedano mydlarzowi, cukier kontyngentowy sprzedano paskarzom. Nawet pewną ilość cukru, którą ten konsum dostał tej zimy jako deputat dla ciężko pracujących robotników, puścili pp. dyrektorowie tego konsumu na pasek.

Te i tym podobne rzeczy działy się jawnie, a społeczeństwo musiało się temu przypatrywać bezsilnie.

Nie dawno rozeszła się pogłoska, że dawać będą cukier biały tylko dla chorych i dla dzieci do jednego roku. Kwestyę kto jest chory rozstrzygał lekarz powiatowy za złożeniem 50 (pięćdziesiąt) mk. A zatem na przydzielonym cukrze zyskał przedewszystkiem dr. Biegelmajer lekarz powiatowy, no a później ten kto miał protekcyę.

Następnie drugi rozdział „historyi cukrowej". Konsumy dostały do rozdziału żółty cukier po 80 dkg. na głowę, po cenie 88 mk. za 1 klg., czyli po 70'50 na głowę. Zaczyna się przetarg w obdzieraniu i tak: Konsum „Jedność" pobiera 77'50 mk. na głowę, konsum „Rękodzieło II." po 75 mk a inne konsumy ile tylko pp. dyrektorom podoba się.

Na targu zbożowym i środków spożywczych wodzą rej pp. Rechter, Schönfeld, Hubel, Kisielewski. Dostają oni przesyłki towarowe raz na miesiąc, lub też dwa razy, jednakowoż ceny tych towarów podwyższają dziesięć razy na miesiąc. Dlatego też panują dzisiaj w Stryju tak horendalne ceny mąki i jarzyn, że one dla robotnika są niedostępne; mimo najlepszych zbiorów, mimo wszystkiego „dobrego" muszą nasi robotnicy głodować.

Przyjmowanie fachowych rzemieślników do wojska.

WARSZAWA, 2. 8. Ze względu na ogólny brak fachowców (rzemieślników) oraz sił kancelaryjnych, minister wojny zezwolił przyjmować do wojska w charakterze ochotników, tych z pośród bezterminowo urlopowanych szeregowych, którzy należą do rocznika 1892—1900 włącznie, o ile zgłoszą oni chęć ponownego wstąpienia do wojska i posiadają kwalifikacyę jako rzemieślnicy względnie pisarze.

Przyjmowanie tego rodzaju ochotników ma być zakończone z dniem 1. września br.

I w Nowym Jorku tropikalne upały.

POLDHU. 1 8. (Pat.) Radio. W ciągu ostatnich 3 dni temperatura na ulicach Nowego Jorku dochodziła do 102 stopni Fahrenheita.

—•••—

Zwrot wywiezionych przez Niemców przedmiotów.

Poszukiwanie przedmiotów wywiezionych z Polski przez Niemców jest przez nich utrudniane; dotychczas odnaleziono 86 sztuk dzwonów z tej liczby 73 dzwony wagi 22153 kilogr. w pierwszej połowie sierpnia zostaną wysłane do Warszawy, pozatem z 71 motorów, zabranych tramwajom warszawskim odnaleziono 44, które wróciły już do kraju, pozostałe niebawem będą również wysłane wreszcie 5 rajserów sześciotamburowych (maszyny włókiennicze w Łodzi) odnaleziono w Niemczech i niebawem będą wysłane do kraju. Jest to zaledwie cząstka zagrabionych przez Niemców przedmiotów. Poszukiwania trwają w dalszym ciągu.

Podpisujcie polską pożyczkę państ.

Co uchwalono w Helsingforsie.

HELSINGFORS (EE). Ogłoszono tu oficyalny komunikat prasowy o wynikach konferencyi ministrów w Helsingforsie.

Po gruntownem zbadaniu stosunków politycznych między krajami bałtyckimi i ogólnej sytuacyi tych krajów konferencya ministrów spraw zagranicznych Estonii, Łotwy, Finlandji i przedstawiciela Polski powzięła następujące wnioski:

1) wobec tego, że kwestya pokojowej konsolidacyi nowych państw na wschodzie Europy jest zagadnieniem bytu wszystkich państw reprezentowanych na konferencyi i ma doniosłe znaczenie dla trwałego pokoju w Europie wschodniej — wyżej wymienione państwa opierają się na wspólności swych interesów politycznych i ekonomicznych zdecydowały zwoływać peryodyczne konferencye ministrów spraw zagranicznych państw bałtyckich. Następna konferencya odbędzie się w Warszawie.

2) konferencya wyraża życzenie, aby rokowania, będące w toku lub zakończone, były uzupełnione przez środki mające na celu wypracowanie i zawarcie w najbliższej przyszłości traktatów handlowych, ekonomicznych i komunikacyjnych między państwami reprezentowanymi.

—•••—

ZJAZD RZEMIEŚLNICZY w WARSZAWIE.

WARSZAWA, 2. 8. (Pat.) W dniach 14. i 15. odbędzie się w Warszawie zjazd przedstawicieli wszystkich organizacyi rzemieślniczych z całej Rzpltej polskiej, zorganizowany przez centralne Towarzystwo rzemieślnicze.

—•••—

Komunikaty.

× WALNE ZGROMADZENIE KONSUMU METALOWCÓW I KAFLARZY. Podaje się do wiadomości członkom Konsumu Metalowców i Kaflarzy we Lwowie, że dnia 6 sierpnia br. odbędzie się zwyczajne Walne Zgromadzenie członków z porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.

2) Sprawozdanie z działalności: a) Dyrekcyi, b) Rady Nadzorczej, c) sprawozdanie komisyi szkontrującej.

3) Podniesienie kapitału obrotowego.

4) Wybory: a) Rady Nadzorczej, b) Komisyi Gospodarczej.

5) Wnioski.

Walne Zgromadzenie zwołuje się na godz. 4-tą po południu. W razie braku dostatecznej ilości członków, odbędzie się drugie zgromadzenie o godz. 5-tej tego samego dnia w sali Związku Metalowców, ul. Ormiańska 31, I. p.

Interes członków konsumu wymaga jak najliczniejszego udziału w rocznem zgromadzeniu, przeto nie powinno nikogo z członków brakować.

Za Radę Nadzorczą: **M. Węglowski.**

× CZŁONKOWIE ROBOTNICZEJ DRUŻYNY PIŁKI NOŻNEJ „Pogoni" zgłoszą się na boisku Pogoni dziś o godzinie 6 wieczorem celem treningu.

× KONFERENCYA DELEGATÓW URZĘDNIKÓW I URZĘDNICZEK NAFTOWYCH przedsiębiorstw odbędzie się w niedzielę 7-go lipca o 10-tej rano (punktualnie) w lokalu organizacyi urzędników prywatnych, ul. Kopernika 26/II. p. we Lwowie. — Delegaci związków, miejscowości, biur większych zechcą niezawodnie stawić się celem omówienia spraw organizacyjnych.

× TOW. „ESPERANTO". W środę 3 bm. o godz. 7'30 wieczorem w sali T.wa, ul. Janowska 26/I. wygłosi odczyt p. inż. J. Schnuetzer p. t.: „Filozoficzne podstawy języka międzynarodowego". Wstęp wolny. Goście mile widziani.

—•••—

§ BACZNOŚĆ KELNERZY I KUCHARZE! Z powodu strejku kelnerów i kucharzy w Przemyślu centr. Związek kelnerów i kucharzy we Lwowie wzywa wszystkich członków, ażeby żaden nie odważył się przyjąć posady w Przemyślu aż do ukończenia tamtejszej akcyi. — Zarząd.

—•••—

OGŁOSZENIA.

PIERWSZA lwowska parowa farbiarnia i pralnia chemiczna Jana Gawrońskiego. Lwów, ul. Króla Leszczyńskiego 9. — przystanek tramwajów K-D i Ł-D. koło kościoła św. Elżbiety — przyjmuje, wszelką garderobę do farbowania i chemicznego czyszczenia.

KAPELUSZE dla Pań i Panów przerabia na najnowsze fasony Pierwsza Krajowa Fabryka Kapeluszy Rudolfa Neuwelta Lwów, Balonowa 3.

CHOROBY weneryczne, skórne, zastarzałe — leczy **specyalista dr. FRISCH, ulica Wałowa 11.** Wstrzykiwanie preparatu Neo Salvarsanu tylko przedpołudniem. 72—26

W Stanisławowie Biuro sprzedaży biletów kolejowych poszukuje URZĘDNICZKI. Obeznane z taryfą osobową pożądane **JASIELSKI — Stanisławów.**

Dr. ZOFIA WEPPER Sekund. Szpitala powszechnego ordynuje w chorobach skórnych i wener. od 3—5-tej — kosmetyka lekarska Janowska 26.

Inwalidzi wojsk polskich, względnie wdowy i sieroty po poległych, znajdą korzystne zajęcie w księgarniach kolejowych w Chodorowie, Kołomyi, Czortkowie i Stanisławowie. — Kaucya wymagana.
Księgarnia Jasielskiego Stanisławów.

Najskuteczniejszy środek przeciwko osłabieniu i wycieńczeniu organizmu, niemocy małokrwistości (anemii) brakowi apetytu, złemu trawieniu i t. p.

PIGUŁKI SIŁOTWÓRCZE

wyr. Lab. Farm. „Ap. Kowalski“ w Warszawie Miodowa 1. Skutek wprost zdumiewający, ujawnia się już po zużyciu pierwszego flakonu. Żądać w aptekach i składach aptecznych.
2362—

OGŁOSZENIE.

Zarząd
POW. KASY CHORYCH
w TURCE n/Stryjem

podaje do publicznej wiadomości interesowanych, że **w dniu 9 października b. r.** odbędą się

Wybory do Rady Kasy chorych w TURCE

Listy kandydatów mają być przedłożone do dnia 15 września b. r. Zarządowi Kasy.

Listy wyborców są wyłożone w biurze Pow. Kasy chorych w Turce — w oddziałach Kasy chorych w Boryni, Sokolikach, Jaworze i Siankach — do przejrzenia w godz. urzędowych.

Bliższe szczegóły pomieszczone są w afiszach wyborczych.

Za Zarząd Pow. Kasy choryc:
Dyrektor: Wł. Pułnarowicz m. p. Przewodniczący: L. Sternbell m. p.

KONKURS.

Dział Bud. Kwat. D. O. G. Lublin
ogłasza **KONKURS**
na dostawę drzwi i okien różnych typów do budynków wojskowych na terenie D. O. G. Lublin.

Oferty należycie ostemplowane z dołączeniem szkiców i cenami za 1 metr kwadratowy bez okucia, wnosić w zapieczętowanych kopertach z napisem „oferta na dostawę drzwi i okien“ do dnia 8/VIII b. r. do Działu Bud. Kwat. D. O. G. Lublin ul. Niecała 6.
Oferty nieuwzględnione zostaną bez odpowiedzi.

Szef Działu Bud. Kwat. D. O. G
2762—3 Inżynier STEFCZYK.

Baczność! Wielka oszczędność! Baczność!

TOWAR ZAGRANICZNY NAJLEPSZEJ JAKOŚCI.
„COMMERCIUM“, Lwów, Skarbkowska 15

POLECA DETAILICZNIE PO WYJĄTKOWEJ CENIE

Boksowe czarne szyte	Mp.	2.750
Boksowe I-a czarne kołkow. marki „Budischowsky“	„	3.750
Boksowe czarne „Goodyear“	„	3.800
Chevro czarne, marki „Helia“ — „Goodyear“	„	3.855
Chevro lakiery z wsadzką „Goodyear“	„	6.800
Chevro lakiery półbuciki „Goodyear“	„	6.300
Chevro żółte „Goodyear“	„	5.000
Boksowe żółte „Goodyear“	„	5.350

Polecamy też wszelkie buciki damskie, dziecinne i dla chłopców czarne oraz żółte z pierwszorzędnych fabryk zagranicznych PO CENACH PRZYSTĘPNYCH.

Obwieszczenie.
Zarząd
Powiat. Kasy chorych
w Nadwórnej

podaje do wiadomości P. T. pracodawców jakoteż ubezpieczonych, że

Spisy wyborców do Rady Kasy

wyłożone są do przeglądu od 1 sierpnia

1. w biurze powiatowej kasy chorych w Nadwórnej,
2. w sekretaryacie organizacyi zawodowej w Bitkowie,
3. w biurach tartaku Zygmunta Kleina w Delatynie,
4. w urzędzie gminnym w Sołotwinie.

Reklamacye mogą być wnoszone do Zarządu powiat. Kasy chorych w Nadwórnej w terminie od 1—10 sierpnia br.

Zarząd powiatowej Kasy chorych.

W Instytucie technologicznym
Izby handl. i przemysłowej
rozpocznie się
dnia 8 sierpnia br. o godzinie 7·30 wieczorem
kurs kroju męskiego
pod kierownictwem p. Roguziewicza.

Reflektanci zechcą się natychmiast zgłosić w biurze informacyjnem Instytutu w godzinach urzędowych pomiędzy 9 a 2 przedpołudniem.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. MICHAL SALPETER
50—3 Sykstuska 17, ord. od 8—9 i od 12—6.

NAJNOWSZE WYDAWNICTWA

poleca się
Szan. Towarzyszom oraz bibliotekom robotniczym.

O. Bauer: „Bolszewizm a socyalna demokracya“	100 M. —
A. Ćwikowskiego „Pod Łuną“ powieść z r. 1918	140 „ —
Czapińskiego i Niedziałkowskiego „U źródeł bolszewizmu“	25 „ —
W. Rabit: Wesołe impertynencye — satyry i humoreski	130 „ —
Dr. A. Próchnik. Demokracya Kościuszkowska	100 „ —
Feliks Hollaender: „Jezus i Judasz“. powieść	100 „ —
I. Conrad Korzeniowski: „Prowokator“ powieść ilustrowana	100 „ —
A. Chmurny: „Ziernie Śląskie“	50 „ —
I. Daszyński: „Z burzliwej doby“ mowy sejm.	20 „ —
Ignacego Daszyńskiego: „Precz z reakcyą“ ostatnia mowa sejmowa	20 „ —
Inż. E. Libański: „Quo vadis Polsko“, głos na czasie	10 „ —
K. Kautsky: „Socyalizacya a Rady Robotnicze“	10 „ —
J. Grünwald: „Rady fabryczne i Związki zawodowe“	10 „ —
F. Engels: „Zasady komunizmu“	10 „ —
„Ustawa o ochronie lokatorów“ z objaśnieniami	10 „ —
„Ustawa o Kasach Chorych“	5 „ —

DO NABYCIA
w Ludowem Spółdzielczem Towarz. Wydawniczem
Lwów, Sykstuska 21.

PIECZĘCIE MONOGRAMY TABLICE

Wykonuje rajtanie i to pracownia na I. piętrze.
RYTOWNIK D. WEISS LWÓW Sykstuska 13.

Zamówienia z prowincyi uskutecznia odwrotnie.

Czas odnowić przedpłatę na sierpień!

AIDA

PRAWDZIWE
vérgé combustible.
BIBUŁKI CYGARETOWE W KSIĄŻECZKACH I TUTKI HYGIENICZNE
z WATĄ
Prawdziwe tylko z wodnym znakiem „SZABELKA“!
Fabryka: LWÓW, SAKRAMENTEK 16.

Inserujcie w Dzienniku Ludowym.

Zast. naczel. redakt. i redakt. odpowiedzialny: JAN SZCZYREK. — „DRUKARNIA GAZETOWA“ Artura Goldmana we Lwowie, Sykstuska 19.